

# Cyber Marian & Na Pełnej, WOREK (PARODIA P

Worek pełen trashu dziurawy aż po brzegi  
Auto rzezi, lewo zmienia biegi  
każdy o iphona dręczy już mnie, męczy, wierz mi  
Poziom życzeń waszych dosyć średni  
Kołpak mój ma tani plaster, czuje biedy promil  
a ja płacze bo chcesz dostać wrotki  
o wymarzony sweter prosisz wciąż dla brata  
gdzie ten szampon co zamówił tata

gdzie ten szampon co zamówił tata  
zepsuta sałata  
co za żenada on goły tu biega i hajs nam podkłada  
on żyje z elfami od kiedy nie było go stać na nowe sanki  
Zasługuje na wieczne wakacje, a nie na chodzenie do tej pracy  
Przestań błagac weź ogarnij  
teraz ziomus barszcz z uszkami  
bo pełne karpi są już wanny  
przestań już płakać ze za mało kasy  
obczaj Kevina skończyły się fakty  
nie czas na opłaty, przełamcie opłatki

Worek pełen trashu dziurawy aż po brzegi  
Auto rzezi, lewo zmienia biegi  
każdy o iphona dręczy już mnie, męczy, wierz mi  
Poziom życzeń waszych dosyć średni  
Kołpak mój ma tani plaster, czuje biedy promil  
a ja płacze bo chcesz dostać wrotki  
o wymarzony sweter prosisz wciąż dla brata  
gdzie ten szampon co zamówił tata

Proszę nas o rzeczy różne wypatrzone w necie  
zamiast siedzieć z cicią swoją przy kolędzie  
nie ma na to wpływu przecież  
wjeżdżaj rybo w galarecie  
widelcem i nożem zjem cię  
to świąteczny styl  
Cichej nocy w głowie tylko bit  
kompot w górę pijmy aż po świt  
Radzić będzie kilka wspólnych chwil  
Więc zrobmy tak by było wszystko git  
wrzucę bigos w gar jak Makłowicz

Worek pełen trashu dziurawy aż po brzegi  
Auto rzezi, lewo zmienia biegi  
każdy o iphona dręczy już mnie, męczy, wierz mi  
Poziom życzeń waszych dosyć średni  
Kołpak mój ma tani plaster, czuje biedy promil  
a ja płacze bo chcesz dostać wrotki  
o wymarzony sweter prosisz wciąż dla brata  
gdzie ten szampon co zamówił tata